

Szczecin, 03. 05. 2021 r.

prof. dr hab. Kamil Kuskowski  
Wydział Sztuki Mediów  
Akademia Sztuki w Szczecinie

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Sebastiana Krzywaka zatytułowanej Znikanie sporządzona w związku z wszczęciem przez Radę Wydziału Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu postępowania o nadanie stopnia doktora w dziedzinie: sztuki i dyscyplinie: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.**

#### **Podstawowe dane o doktorancie**

Mgr Sebastian Krzywak (ur. 1985) jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu) gdzie w studiował w latach 2000-2005. Studia na kierunku malarstwo zakończył dyplomem w pracowni prof. Włodzimierza Dudkowiaka. W latach 1998-2000 studiował w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze.

W latach 2011-2018 Sebastian Krzywak prowadził pracownię rysunku w School of Form, filii zamiejscowej Uniwersytetu SWPS w Warszawie. W latach 2016-2018 pracował na stanowisku asystenta w I Pracowni Malarstwa prof. Andrzeja Leśnika na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa UAP. Dodatkowo w okresie 2007 - 2016 Sebastian Krzywak pracował jako instruktor malarstwa oraz grafiki w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu.

#### **Sylwetka artystyczna**

Sebastian Krzywak jest artystą pracującym przede wszystkim z medium malarskim. Ma na koncie 14 wystaw indywidualnych w tym m.in. w Galerii BWA w Bydgoszczy (2018), Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu (2018), poznańskiej Galerii Nowa czy konińskiej

Wieży Ciśnień (2009). Ponadto od czasu obrony dyplomu w 2005 artysta brał udział w 24 wystawach zbiorowych. W tej liczbie znajdują się prezentacje różnej rangi, ale warto wymienić wystawę *Co z tą abstrakcją?* w siedzibie Fundacji Gierowskiego w Warszawie (2017), *25 Festiwal Malarstwa Współczesnego w Szczecinie* (2016), *Brudne Kwiaty* w poznańskiej galerii Starter

i warszawskiej galerii Leto (2010), *Triennale Małych Form Malarskich* w toruńskiej Wozowni (2016). W tym miejscu warto wspomnieć o udziale w konkursowej wystawie *40 Biennale Malarstwa Bielska Jesień* (2011). Osobiście uważam, że dorobek wystawienniczy po blisko półtorej dekady mógłby zawierać nieco inne pozycje, jednak należy uznać go za wystarczający na użytek oceny recenzenckiej.

Po przejrzaniu dorobku artysty chciałem zwrócić uwagę na dwie z jego indywidualnych wystaw. Pierwsza to *Flatten Images* z 2018 roku w BWA w Bydgoszcy. Wystawa krąży wokół kanonicznego dla malarstwa postinternetowego problemu zmiany konstruowania obrazu w związku z wpływem narzędzi informatycznych do obróbki obrazu. Sam tytuł nawiązuje do jednego z narzędzi photoshopowych. Rzecz dzieje się w 2018 roku, więc temat jest dobrze już opisany i przedyskutowany niemniej, w tej nieco akademickiej w zamyśle prezentacji znajduje się sporo naprawdę dobrze wystudiowanych i ciekawych prac. Patrząc na wcześniejsze dokonania Sebastiana Krzywaka widzimy, że proces dochodzenia do tej formy wypowiedzi malarskiej zaczął się długo wcześniej i ma charakter zdecydowanie linearny. Uprawianie malarstwo to w dużej mierze badanie kwestii związanych z widzeniem, z tym jakim przemianom ulega, w jaki sposób działają na nie zmiany w środowisku poznawczym czy społecznym. *Flatten images* to właśnie dobrze odrobiona zadanie na temat postinternetu. Uwagę zwraca jedyny obiekt na tej wystawie, który doskonale koresponduje z resztą projektu. Osobiście bardzo cenię u niektórych artystów konsekwentne przywiązanie do jednego medium, co wyklucza ryzykowne próby pracy chociażby z obiektami. Sebastian Krzywak jakby świadomy tych zagrożeń obchodzi z się z obiektem ostrożnie traktując go jako przedłużenie właściwej wypowiedzi.

Drugą z wystaw o których chciałem wspomnieć jest *Samoregulacje* z poznańskiej galerii Nowa (2017) gdzie mamy wcześniejszą fazę pracy ze stylistyką postinternetową. Ten cykl obrazów jest oparty na bardzo formalnych tematach, które dopiero później zostaną szerzej

rozwinęte. Wskazuję na tą wystawę, gdyż w pracy Sebastiana Krzywaka bardzo ujmującą cechą jest duża konsekwencja w zakresie doboru środków i samej stylistyki.

Podsumowując tą część recenzji chciałem zaznaczyć, iż mamy do czynienia z artystą dojrzałym, dokonującym świadomych i konsekwentnych wyborów artystycznych.

### **Ocena projektu doktorskiego**

Projekt doktorski *Znikanie* składa się z części artystycznej będącej cyklem 7 obrazów namalowanych na płótnie, głównie w technikach własnych oraz z części teoretycznej.

Część teoretyczna to mający 30 stron esej opatrzony przypisami i skromną bibliografią. Zwykle zapoznanie się z częścią teoretyczną zaczynam, nietypowo od właśnie bibliografii, gdyż pozwala ocenić na ile daleką drogę doktorant przeszedł od czasu studiów i lektur zadawanych przez wykładowców. W tym przypadku mamy 15 pozycji będących głównie wydawnictwami katalogowymi i trudniej dostępnymi tekstami historycznymi. Dużym plusem jest istotna obecność pozycji anglojęzycznych.

Tekst ma charakter eseju, co jest najbardziej odpowiednią formą przy tego rodzaju projekcie. Stanowi on subiektywny przegląd postaw artystycznych związanych z problemem tytułowego znikania. Doktorant rozumie je od strony formalnej jako zabieg zamalowywania, wymazywania a szerzej odsyła on w naturalny sposób do problemu pamięci. To bardzo szerokie zagadnienie, dlatego w niewielkim esejku może być ujęte jedynie w bardzo subiektywny i arbitralny sposób. W tekście Sebastian Krzywak odwołuje się do doskonale znanych historycznych postaci Jacksona Pollocka, Roberta Rauschenberga, Gerharda Richtera oraz mniej znanego Arnulfa Rainera, któremu poświęca znacznie więcej uwagi. Tekst nie jest efektem projektu badawczego, dlatego na kolejnych stronach pojawiają się tacy artyści jak Rafał Bujnowski, Jarosław Kozłowski, Stefan Brüggermann, Mark Bradford, wśród przywołanych prac znajdują się też moje prace z cyklu *Antysemityzm Wyparty*. Za każdym razem mamy do czynienia ze zreferowaniem sposobu ujęcia omawianej strategii znikania, zacierania, zamalowywania i krótki opis towarzyszącej jej praktyki artystycznej. Lektura ewidentnie pozostawia pewien niedosyt, po szeregu przytaczanych nazwisk i prac brakuje w niej momentu zatrzymania i pogłębionej osobistej warsztatowej refleksji.

Na część artystycznej doktoratu składa się cykl 7 obrazów namalowanych w różnych technikach, z czego 5 ma format 190 x 150 cm, a 2 o wymiarach 49 x 39 cm. Jak deklaruje autor „ważna jest dla mnie fizyczność obrazu, haptyczność. Farba ma wyczuwalną grubość w związku z tym warstwy nie są iluzyjne ale wyczuwalne.” Cykl powstał przy wykorzystaniu wypracowanych przez artystę metod malarskich, które pozwalają na pracę z wielowarstwowością. Jest mowa również o wykorzystaniu grawitacji, co pojawiło się w jednym z wcześniejszych projektów *36,6/2* prezentowanym w 2014 roku w poznańskiej galerii Nowa. Prezentowany efekt malarski, jest finałem procesu opartego na wymywaniu lub zeszlifowywaniu punktowo nakładanej farby.

Finalem mamy do czynienia z dość hermetyczną realizacją, która prezentuje mimo to dość oryginalny i ciekawy efekt malarski. Dużym jej atutem jest procesualny walor tego malarstwa.

Jak deklaruje artysta w tekście eseju, malarstwo jest przede wszystkim związane z problemem patrzenia. Można czytać realizacje Sebastiana Krzywaka w ten sposób, co odsyła do problematyki patrzenia po internecie. To rzetelnie zrealizowany projekt malarski, który posiada dobre osadzenie świadomości i tradycji sztuki. Jego efektem jest dość atrakcyjne wizualnie i ciekawe formalnie malarstwo, które posiada oczywiście pewien potencjał rynkowy, w dobrym znaczeniu tego słowa.

Z racji wieku autor reprezentuje generację artystów, którzy nie traktują świata cyfrowego jako czegoś naturalnego, gdyż wychowali się jeszcze we wcześniejszej epoce. Dlatego zagadnienia typowe dla sztuki postinternetowej traktują z pewną ostrożnością, ale też żywą fascynacją. Widać pewne odległe nawiązania do wybranych realizacji Christophera Wool'a czy nawet Avery Singer. Widzę w tych pracach też nawiązanie do amerykańskiego *Color field painting*, którego głównymi przedstawicielami byli Mark Rothko, Barnett Newman czy Clyfford Still.

Podsumowując projekt doktorski zarówno w części teoretycznej jak i malarskiej oceniam pozytywnie. Zdecydowanie mamy do czynienia z artystą o świadomie wypracowanym warsztacie konsekwentnie realizującym artystyczne credo.

## **Konkluzja**

Biorąc pod uwagę zawartość artystyczną i teoretyczną przedstawionej rozprawy doktorskiej pana magistra Sebastiana Krzywaka stwierdzam, że przygotowana przez niego praca doktorska stanowi oryginalne, nowatorskie rozwiązanie artystyczne, oraz że spełnia wszystkie wymogi stawiane przez ustawodawcę w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki z późniejszymi zmianami. W związku z powyższym w pełni popieram wniosek do Rady Wydziału Malarstwa i Rysunku Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz i o przyznanie mgr Sebastianowi Krzywakowi stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie - sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

